



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Zdemaskowanie prowokatorów i zdrajców polskiej klasy pracującej pod zaborem czeskim

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 028.097

Data wydania oryginału

1921

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Zdemaskowanie prowokatorów i zdrajców polskiej klasy pracującej pod zaborem czeskim

Przywódcy komunistów konfidentami władz i policji czeskiej. — Chobot zdemaskowany jako eksstuzalec „Arcyksiężęcej Komory” i szpicel. — Na żoldzie renegatów-ślazaków. — Lizak denuncjuje redaktorów socjalistycznych. — „Zakonspirowane” manipulacje finansowe Lizaka. — Prowokacja komunistyczna, której ofiarą paść miały tysiące robotników polskich

Ze Śląska Cieszyńskiego otrzymaliśmy wiadomości, po przeczytaniu których włos się na głowie jeży z przerażenia i krew się buzi w każdym uczciwym człowieku. Doszło tam po podziale Śląska Cieszyńskiego do tak strasznego zabagnienia ruchu robotniczego, jakiego jeszcze nigdy i nigdzie wśród robotników polskich nie było!

Śląsk Cieszyński był zawsze perłą w polskim ruchu socjalistycznym. Podawaliśmy zawsze towarzyszom naszym za wzór uświadomienia i wyszkolenia socjalistycznego pod każdym względem. Niestety po podziale musieli opuścić zabór czeski dotychczasowi przywódcy: posłowie tow. Reger i dr Kunicki oraz tow. Kluszyńska niepewni życia ze strony sfanatyzowanych bojówek czeskich, a jeszcze przedtem poszli na tulać niedolę wygnania setki i tysiące robotników polskich — ludzi najcięższych, którzy prowadzili nasze organizacje polityczne, zawodowe i oświatowe. Reszta, zgnębiona i sterylizowana, musiała opuścić chwilowo ręce.

Na czoło polskich mas pracujących wysunęli się przeważnie ludzie bez czci i sumienia, typowi karyerowłóze, którzy sprytem i terorem wewnątrz partii, nie cofając się nawet przed denuncjacją, zmuszali innych do milczenia i uległości. A umieli przytem grać na uczuciach mas. Posługując się demagogią, najbardziej ognistymi i radykalnymi frazesami zdolali uzyskać wpływ i poprawić swoją zaszarganą opinię.

Zdawało się, że nic im się nie oprze. Jednak prawda i sprawiedliwość wcześniej czy później muszą zwyciężyć. I gdy się judaszom, zdrajcom i prowokatorom zdawało, że już są u celu — zimna rzeczywistość w niwecz obróciła ich zamiary. Zdemaskowała ich wobec proletariatu, jako zbrodniarzy, dla których w żadnej organizacji robotniczej miejsca być nie może. Zdemaskowała przy tem niesłychane, zgnię bagno zdegenerowania, podłości i teroru, na jakim rozwija się akcja komunistyczna.

Ale przystępny do opisu wypadków, które poprzedziły to zdenerwowanie.

NOWA ORGANIZACJA: P. P. S. D. W MOR. OSTRAWIE

Podczas smutnej pamięci plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim rady alianckiej Komisji plebiscytowej doprowadziły do tego, że na czeską stronę linii demarkacyjnej nie śmiał pokazać się żaden działacz naszej partii, niemożliwym było odbycie jakiegokolwiek zgromadzenia partyjnego — nasze pismo „Robotnik Śląski” nie dochodziło dalej poza Karwinę, Górną Suchą, Stonawę i kilka pomniejszych gmin pogranicznych. Odnosnie zaś do kresów ostrawskich było z góry przesądzonem, że Czesi zdobędą tam w razie głosowania większość. Akcja więc plebiscytowa mogła tam być traktowana jako odciążenie sił czeskich z zagłębia karwińskiego i t. d. — dla ludności zaś miejscowej była bezcelowem narażaniem jej na prześladowania ze strony Czechów.

W tych warunkach powstała wśród towarzyszy ostrawskich myśl założenia — poprostu dla samoobrony — osobnej organizacji, któraby przez zmianę nazwy partyjnej zadokumentowała, że nie mają oni nic ze znieprawdzonego przez szowinistów czeskich PPS i propagowała dążenie do pokojowego współżycia z Czechami.

W ten sposób przyszło 21 marca ub. roku do założenia Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Niestety nie było nikogo na miejscu, kto by się wysunął na przywódcę tej partii, prócz Chobota, człowieka zdolnego, sprytnego i obrotnego, ale bez żadnej wartości moralnej, który został już poprzednio zawieszonym przez sąd partyjny we wszystkich czynnościach i godnościach partyjnych.

Toteż bardzo prędko zeszedł ruch ten w całym tego słowa znaczeniu na manowce i zidentyfikował się z nienawistnym dla Polski stanowiskiem komunistów całego świata w czasie wojny jej z bolszewikami. Przemówienia na zgromadzeniach, artykuły „Głosu Robotniczego”, or-

ganu P. P. S. D., wychodzącego w Mor. Ostrawie nie różniły się niczem od oszczerstw i kłamstw komunistów czeskich i niemieckich. Wiedeński „Swit” powoływał się stale na „Głos Robotniczy” i napadając na PPS zaboru czeskiego — zachwalał ostrawską PPSD.

Nienawist, z jaką występowali na zgromadzeniach Chobot i jego przyboczny adjutant Feldmann przeciw Polsce, z jaką wzywał robotników czeskich do nieprzepuszczania w chwilach najkrytyczniejszych ofensywy bolszewickiej amunicji do Polski, i to w momencie, kiedy socjalistyczny proletaryat polski wziął za karabin, by bronić zagrożonej niepodległości ojczyzny swojej — była dla wielu zjawiskiem wprost jakimś chorobliwym — niezrozumiałą zagadką. Dopiero teraz po jego zdemaskowaniu dowiadujemy się, jak to opłacała się dobrze tego rodzaju propaganda jemu i tym podobnym lajdekowi!

PRÓBY POŁĄCZENIA OBU ORGANIZACJI

28 lipca ub. roku został Śląsk Cieszyński podzielony. Grupa Ostrawska powinna była bezwzględnie, w imię jedności polskiego ruchu robotniczego, wrócić do PPS, która ze swymi centrami organizacyjnymi w Boguminie, Orlowej, Karwinie, Będowicach, Cieszynie czeskim i Trzynie, miała nad nią olbrzymią przewagę. Lecz Chobotowi nie chodziło o jedność i potęgę organizacji robotniczej, o interes proletariatu polskiego w Czechosłowacji — lecz o zadowolenie swojej pychy, o owdzielenie całą partią celem przeprowadzenia swoich zamaskowanych, zbrodniczych planów! Jako warunek postawił usunięcie znieprawdzonej, działającej na niego, jak płachta czerwona na byka, nazwy PPS i przyjęcie dla połączonej organizacji miana PPSD. Na konferencji zarządów obydwu partii uchwalono jednak, że o tem zadecyduje wspólny zjazd partyjny i że obie strony lojalnie tej uchwale się poddadzą. Nastąpił on 14 listopada ub. roku. Uchwalono na nim 42 głosami przeciw 30 zatrzymać nazwę PPS. Chobot uchwale tej się nie poddał. Wysunął on teraz dalsze argumenty: połączenie partii nastąpić może dopiero po zradykalizowaniu programu i taktyki PPS.

Bez wątpienia, że warunki, w jakich znalazła się polska klasa pracująca w Czechosłowacji, pchały w tym kierunku. Silny wpływ komunistów na masy robotnicze w państwie czeskim, zastraszający się kryzys przemysłowy i w ślad za nim idące bezrobocie, zmniejszanie dni i godzin pracy w tygodniu, zamykanie fabryk i wydalanie z pracy robotników radykalizuje je, co oddziaływa i na robotników polskich. Wchodzi tu w grę i nienawist do prawicy czeskiej partii socjalistycznej, której członkowie byli awangardą naporu czeskiego na Śląsk Cieszyński, należeli i przewodzili bojówkom czeskim, popierali czynniki rządowe w gnębieniu robotników polskich, wypędzali ich z pracy i mieszkań, terorem niszczyli szkolnictwo i organizacje polskie. Niemalą rolę odgrywa tu i konieczność poszukiwania w lewicy sojuszników w obronie przed gwałtami i prześladowaniami ze strony administracji czeskiej (co prawda sojusznik ten nie przyniósł dotąd żadnych realnych zdobyczy).

Po przedyskutowaniu tych wszystkich spraw w prasie i na zgromadzeniach przyszedł do skutku 20 lutego nowy zjazd połączeniowy w Dąbrowie. Jednomyślnie uchwalono zmianę taktyki i programu na wybitnie lewicowy, wzorowany na programie lewicy niemieckiej (reichenbergskiej). Przyjęcie nazwy PPSD zaowocowało 57 głosami przeciw 27, przy dwu wstrzymujących się od głosowania. Jednakże większość, która chciała koniecznie dojść do zgody proponowała kompromisową nazwę:

Polska Robotnicza Partia Socjalistyczna, co też uchwalono. Dobrodusność i naiwność zwolenników PPS na tym była rzeczywiście rozbijająca — ślamazarność karygodna. Pod maską „świętej jedności robotniczej”, czem na każdym kroku szafował Chobot, pozwoliła narzucić sobie Komisję — matkę, złożoną przewar-

żnie z jego zwolenników, która wbrew uchwale Komisji przygotowawczej zaproponowała taką listę Zarządu, na której znalazła się większość „chobotowców”. Starych, wypróbowanych towarzyszy do Zarządu nie wybrano — natomiast weszło tam z samej Mor. Ostrawy aż 5-ciu członków.

Stało się, co się stać mogło najgorszego. Ster partyjny przeszedł w niegodne, zbrodnicze dłonie prowokatora i zdrajcy, który, jak się to obecnie okazało, zaprzedał za judaszowe srebrniki losy i przyszłość polskiej klasy pracującej. Tu znowu nastąpił fakt, który mógł otworzyć oczy nawet najmniepoprawniejszym optymistom. Chobot, pragnąc już zupełnie dobić do celu, oświadczył, że o ile nie zostanie wybranym przewodniczącym nie przyjmie żadnej funkcji w Komitecie Wykonawczym. Równało się to wybuchowi na nowo rozdzielenia w partii. Większość Zarządu nie chciała się mimo wszystko na to zgodzić i wybrała przewodniczącym Lizaka, który zrzeczeniem się przewodnictwa ułatwił sytuację Chobotowi. Wybrano go większością 7 głosami przeciw 5-ciu przewodniczącym. — Przeciwnie temu zaprotestowało w przeciągu kilku dni około 20 komitetów lokalnych i konferencja powiatu bogumińskiego. Widząc wzmagającą się burzę w partii — zarząd musiał usunąć go z przewodnictwa. Przewodniczącym wybrano tow. Pustówkę. Chobot obrażony, usunął się z Komitetu Wykonawczego, nie przestając demoralizować i ryć wewnątrz partii. W Komitecie zaś Wykonawczym wyręczał go wiernie Lizak. Bo już tak musiało być — ta „dwójka hultajska” uzupełniała się nawzajem w podłości i ciężła ku sobie jak „dwie bratnie dusze”.

POD DYKTANDEM PRAGI

Zjazd lewicy czeskiej, który odbył się 14, 15 i 16 maja, uchwalił przystąpienie do III Międzynarodówki. Mimo ostrzeżeń, jak zgubne skutki za sobą pociągnąłby podobny krok robotników polskich, Chobot i Lizak postanowili przeprowadzić to samo w PRPS. Na posiedzeniu zarządu, 22 maja przedłożyli między innymi wnioski, że Zarząd partii solidaryzuje się z III Międzynarodówką, że poleca Komitetom lokalnym przyjąć uchwały w tymże duchu (niesłychane!), że wyraża votum nieufności i usuwa tow. Kwietniewskiego z redakcji „Robotnika Śląskiego”. Wnioski te przyjęto 7 głosami przeciw 6.

Jak widzimy, rozpoczęło się zupełnie małpowaniem Pragi, gdzie lewica czeska usunęła z partii również przed Zjazdem redaktorów „Prava Lidu” (Lev i Krnansky) oraz sekretarza Skatule. Już w czasie Zjazdu wykluczono z partii jeszcze przed głosowaniem nad przystąpieniem do III Międzynarodówki delegata Nerudę za rozdawanie ulotników, wzywających do zatrzymywania nazwy socjalno-demokratycznej lewicy.

KONIEC RZĄDÓW KORUPCYONISTÓW, ZAPRZĄCÓW I PROWOKATORÓW

Już w ostatnich czasach część członków zarządu została poinformowana, czem są Chobot i Lizak — postanowili więc położyć kres lajdactwom i demoralizowaniu ruchu robotniczego. Zaraz 23 maja zawezwali oni na naradę towarzyszy z poszczególnych komitetów lokalnych i po skonstatowaniu, że Chobot, Lizak et Comp. oświadcza się przed Zjazdem w imieniu partii za III Międzynarodówką, zerwali temsamem z programem PRPS i postawili się poza jej nawiasem, uzupełnili zarząd najważniejszymi z partii towarzyszami. Przedstawia on się obecnie następująco:

Komitet Wykonawczy: Karol Pustówka, Karwina, przewodniczący; Augustyn Łukosz, Łąki, zastępca; Gustaw Konieczny, Orlowa, sekretarz; Józef Parchański, Dąków, zastępca; Piotr Kornuta, Trzynie, kasyer; Karol Brzóska, Stonawa, zastępca; Antoni Steffek, Trzynie, członek Komitetu Wykonawczego.

Członkowie zarządu: Rojek Paweł, Bogumín; Czyż Franciszek, Datynie Polne; Michał Jan, Karwina-Graniec; Pietraszek Józef, Sucha Gór-

stwa żołnierzy. Interwencja odniosła pożądany skutek.

We czwartek, 26 maja popołudniu odbyło się liczne zgromadzenie w Ropience. Po uchwaleniu rezolucji, wzywającej do solidarności i protestującej przeciwko oszczerstwom rzuconym na robotników, w dyskusji zabierał głos szereg towarzyszy. Potępiono prowokacyjne i brutalne zachowanie się policyi państwowej, która spokojnego robotnika skuliła, a na strażnicy komendant czynnie go znieważał. Dzięki tylko komitetowi strajkowemu nie przyszło do poważniejszych zajść. W sprawie nadużyć policyi interweniował tow. poseł Misiołek wraz

z mężami zaufania u starosty w Lisku.

W piątek popołudniu odbyło się zebranie w Zagórz, w sobotę w Harklowej, a w niedzielę 29 maja niezwykle liczne zgromadzenie w Gliniku Maryampolskim. Na wszystkich zgromadzeniach okazało się, że strajk jest ogólny, że panuje solidarność. Na zgromadzeniach wybrano komitety, któreby się zajęły na wypadek przeciągania się strajku zbieraniem u zasobniejszych robotników prowiantu dla bardziej potrzebujących. Okazało się, że przedsiębiorcy, którzy strajk wywołali, sądząc, że strajk się nie uda, że nie będzie solidarności między robotnikami — zawiedli się.

Sprawa górnośląska przed rozstrzygnięciem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 31 maja.

Górny Śląsk eksportuje węgiel

Do Łodzi przybyła delegacja górników górnośląskich, która zawarła z magistratem umowę o dostawę węgla za artykuły spożywcze. Łódź zaopatruje już w żywność powiaty rygielski i pszczyński, w zamian za co otrzymała już pierwszy transport w ilości 8 wagonów węgla. Dalsze transporty są w drodze.

Posłki angielskie

Z Sosnowca donoszą: Do Opola przybył angielski oddział tanków.

Francja przyjmuje przychylnie propozycje angielskie

Horsea. (PAT. Radio). Ostatnie enuncjacje angielskie w kwestyi Górnego Śląska uzyskały po części przychylnie przyjęcie przez Francję. W ostatnich czasach Anglia i Francja wydały szereg zgodnych zarządzeń celem uspokojenia wzburzonej ludności. Rząd angielski sądzi, że najlepszym sposobem uspokojenia byłoby pozostawienie terytorium sporne pod zarządem międzysojuszniczym.

Przecież będzie komisja rzeczoznawców

Paryż. (PAT. Havas). Francuskie koła dyplomatyczne przyjęły z zadowoleniem postanowienie rządu angielskiego zgodzenia się na propozycję francuską co do zbadania sprawy Górnego Śląska przez komisję rzeczoznawców, w celu przedstawienia Radzie najwyższej odpowiedniego wniosku z propozycją wykreślenia granicy na terytorium plebiscytowe. Tesame francuskie koła dyplomatyczne uważają, że zwolywanie uprzednio Rady najwyższej w celu mianowania

członków komisji nie jest koniecznym, albowiem można tego dokonać równie dobrze w drodze porozumienia pomiędzy gabinetami. Odpowiedź francuska, która w dniu dzisiejszym będzie wysłana, będzie zredagowana prawdopodobnie w tym sensie. Prócz tego rząd francuski proponuje odesłanie do tejże komisji rzeczoznawców projektu włoskiego w sprawie Górnego Śląska dla zbadania go.

Przeciw akcji „Orgeschu”

Gdańsk. (PAT). „Danziger Arbeiter Ztg.” ogłasza odezwę berlińskiego oddziału związku kolejarzy Rzeszy niemieckiej, zwracającą się w ostrym tonie przeciwko akcji „Orgeschu” na Górnym Śląsku. Wspomniana odezwa oświadcza, że wbrew wszelkim zapewnieniom rządu „Orgesch” i inne organizacje ochotnicze są w pełnym marszu na Górny Śląsk. Pod fałszywymi deklaracjami przesyłane są tam kolejami transporty broni i amunicji. Odezwa zwraca się do wszystkich robotników i kolejarzy, aby wszelkimi sposobami w ich dyspozycji środkami udaremniali te transporty, które władza ułatwia.

Rokowania pokojowe

Lyon. (PAT. Radio). „Times” zaznacza, że dzięki zmianie poglądów przedstawicieli angielskiego w komisji międzysojuszniczej w Opolu udało się nakłonić strony walczące do rokowań pokojowych.

Rada najwyższa w sobotę?

Paryż. (PAT). Według „L'Ouvre” Rada najwyższa ma się zebrać w sobotę w Boulogne. „Petit Parisien” twierdzi, że Briand będzie nalegał na to, aby zebranie Rady najwyższej odbyło się dopiero po przeprowadzeniu ankiety komisji rzeczoznawców na Górnym Śląsku.

Demobilizacja rocznika 1897

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu”) Od jutra wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa spraw wojskowych o zwolnieniu rocznika 1897. Wszystkie DOGeny rozesłały już komendom powiatowym polecenie, by przystąpiły do demobilizacji. Dnia 10 czerwca rozpocznie się odsyłanie zdemobilizowanych do domu.

Konferencja państw sukcesyjnych po Austrii

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Termin konferencji w Portorose, której przedmiotem będzie uregulowanie stosunków finansowych i gospodarczych Europy środkowej, naznaczono na 15 sierpnia b. r. W konferencji wezmą udział Francja, Anglia, Stany Zjednoczone, oraz państwa sukcesyjne po dawnej monarchii habsburskiej: Włochy, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, Węgry i Austria niemiecka.

Ze strony Polski jedzie do Portorose p. Zdźisław Okęcki, poseł w Belgradzie jako przewodniczący delegacji, p. Jan Strzembosz, referent spraw włoskich w ministerstwie spraw zagranicznych w charakterze sekretarza delegacji oraz rzeczoznawcy wyznaczeni przez ministerstwo przemysłu i handlu, skarbu, kolei i głównego urzędu likwidacyjnego. Delegacji francuskiej przewodniczyć będzie generał Fateu, a towarzyszyć mu będą pp. Avenol i Lefevre. Na czele delegacji włoskiej stanie markiz Imperiali, były ambasador włoski w Londynie.

Zniżka płac w Ameryce

Waszyngton. (PAT) Należy oczekiwać ukończenia strajku marynarzy i maszynistów morskich, gdyż pracownicy zgodzili się na obniżenie płac o 10%.

Niemcy płacą miliard w złocie

Paryż. (PAT) „Temps” donosi, że wczoraj wręczył niemiecki poseł dr Mayer komisji reparacyjnej 20 przekazów skarbowych po 10 milionów dolarów z 3 miesięcznym terminem wypłaty, co wynosi sumę 840 milionów marek w złocie. Przy wręczeniu tych przekazów dr Mayer wręczył komisji reparacyjnej pismo, w którym powiedziane jest, że Niemcy zapłacili już 35,733.000 dolarów, co odpowiada wartości 150 milionów marek w złocie, a mają jeszcze w rezerwie 15 milionów marek w złocie dla uzupełnienia sumy jednego miliarda marek w złocie, który zobowiązały się wypłacić do 31 maja br.

SEJM

(PAT). Warszawa, 31 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu prezydent ministrów zawiadomił o zwolnieniu ks. Sapiehy z urzędu ministra spraw zagranicznych.

Uchwalono ustawę o ulgach przy przyjęciu kandydatów na urzędy sędziowskie i prokuratorские.

Następnie uchwalono rezolucję w sprawie aprowizacji Warszawy, zagłębi węglowych i powiatu będzińskiego z wezwaniem rządu, aby wyrównał zaległości aprowizacyjne górników.

Głosowanie nad ustawą o kontroli państwa odroczone.

Po referacie posła tow. Hausnera wniosek o ułatwienie miastom zabudowywania odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Następne posiedzenie w piątek.

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 31 maja.

Komisja administracyjna przyjęła pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o ubezpieczeniach od pożarów ze zmianą zasadniczą, że instytut ubezpieczeniowy ma być samorządowym. Przymus ubezpieczeniowy rozciąga się na wszystkie budowle w całkowitej sumie oszacowania, z wyjątkiem budowli państwowych i budowli wyjątkowego stopnia niebezpieczeństwa pożaru.

Komisja skarbowo-budżetowa wezwała rząd do wydania opinii co do wniosku posła Staniszkisa o wyasygnowanie kredytu dla szkoły gospodarstwa wiejskiego i rozpoczęła rozprawę ogólną nad projektem noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Komisja przemysłowo-handlowa postanowiła zaproponować Sejmowi wyłączenie obszaru jeden kilometr szerokości wzdłuż rurociągu Jasło-Gorlice od przymusowej parcelacji.

Podkomisja dla zbadania kontraktów drzewnych w Małopolsce, złożona z członków komisji rolnej, odbudowy kraju i skarbowo-budżetowej rozpatrywała wszystkie kontrakty zawarte przez byłą rząd austriacki, jakoteż ministerium rolnictwa. Podkomisja znalazła część kontraktów jako zawarte bez zarzutu oraz poleciła ministrowi robót publicznych aby przedstawił kontrakty zawarte przez to ministerstwo.

Składki

Na Górnoślązaków: Jan Freisler, N. Sącz II, mk 500.—.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady robotniczej oraz klub radców miejskich PPS odbędzie posiedzenie we środę 1 czerwca o godz. 7 wiecz. w sekretaryacie Rady rob.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców odbędzie się we środę 1 czerwca o godz. 6 wieczór.

L. Figiel.
Kolo miejscowe Związku zawodowego kolejarzy Rozploty Polskiej w Cieszyńsku zwołuje na 5 czerwca o godzinie 10 przedp. w sali Bolka w Bażanowicach walne zgromadzenie. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły. 2) Wybór zarządu. 3) Wnioski.

Niedoba sekretarz, Mikula prezes.

W Domu robotniczym w Podgórzu (Serkowskiego 11) odbędzie się 5 czerwca o godz. 10 rano Zgromadzenie partyjne. 1) Sprawozdanie komitetu, 2) wybór komitetu, 3) wnioski. Wstęp mają tylko członkowie opłacający podatek partyjny PPS.

Opłustil przewodn., Mazur sek.

Wiec handlowców. We środę 1 czerwca o godz. 7 wieczór odbędzie się przy ul. Krakowskiej 41 (sala czytelnia „Erzy”). Wiec handlowców z porządkiem dziennym: 1) Zamach na 8 godzinny dzień pracy, 2) sprawa przesunięcia godziny zamykania sklepów, 3) sprawa 10%. Handlowcy i handlowczynie, przybądźcie licznie!

Związek pracowników handlowych.

Związek zawodowy pracowników handlowych w Krakowie zawiadamia wszystkich członków, iż oprócz lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, prowadzi swe czynności w lokalu przy ulicy Krakowskiej 41, parter. Wzywa się wszystkich członków dawnego stow. „Achdus”, oraz Centralnego związku handlowców o zgłaszanie się do sekretaryatu, celem zarejestrowania i wydania nowych legitymacji. Sekretaryat urzęduje we wtorki i czwartki od 7 do 10 wieczór, zaś w soboty i niedziele od 3 do 5 popołudniu. Uprasza się wszystkich członków by niezwłocznie jawnili się w sekretaryacie związku, celem wymiany starych legitymacji na nowe, gdyż stare legitymacje dawnych stowarzyszeń są nieważne.

Biblioteka stowarzyszenia mieści się przy ulicy Sławkowskiej 6 i urzęduje w poniedziałki i środy od 6 do 8 wieczorem. Przy tej sposobności uprasza się wszystkich członków o bezwarunkowy zwrot wypożyczonych książek.

Prezydium

Związku zawodowych pom. handl.

Zapisujcie się na członków „Czerwonego Krzyża”

Pędzichów 16
Członek rzeczywisty - - - - - 50 mk
„wspierający (bez prawa głosu) - - - - - 20 „
Młodzież gimnazjalna - - - - - 6 „
Członek dożywotni - - - - - 5000 „
Odznaki darmo.